



Papież Franciszek:
15 CHORÓB
WATYKANU

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



e-koleda, koleda!



sklep.mleczko.pl

Kup książkę



1200 i dalej

To już 1200. numer „Przeglądu”. Jubileusz i refleksja, że od 23 lat zawracamy głowę Czytelnikom. Co robimy chętnie, choć szron na głowie i włosów ubyło, z tą samą energią, z jaką startowaliśmy 20 grudnia 1999 r. A zaczęliśmy z przytupem. Cały zespół redakcyjny ówczesnego „Przeglądu Tygodniowego” rozstał się z właścicielem, który kupił tytuł za skromne pieniądze, bo chciał mieć trampolinę do kariery politycznej. Kapitalizm w polskim wydawnictwie wyleczył nas ze złudzeń, z którymi Polacy wchodzili w lata 90. Rzeczywistość była zbyt ponura jak na skromną wiedzę ludzi o rzekomo wolnym rynku, który wszystko mądrze reguluje. W tę bajkę wierzone niestety zbyt długo. A i teraz nie brakuje fanatyków pełnej wolności gospodarczej. Zapał im się kończy, gdy z potencjalnych zwycięzców stają się bankrutami. I pierwsi stają w kolejce po dotacje z budżetu. W czasie covidu masowo korzystali z nich nawet doradcy podatkowi, którzy zarabiali na uczeniu, jak nie płać podatków. Na sztandarach wolność, a w realu załgany egoizm.

Tak jak zapowiedzieliśmy w pierwszym numerze „Przeglądu”, nasz tygodnik „nie jest własnością wielkiej spółki handlującej mydłem i powidłem ani żadnej grupy polityków. Jest własnością dziennikarzy”. Zaczynaliśmy od zera. A naszym kapitałem było zaufanie tysięcy czytelników, którzy znali nasze teksty drukowane w „Sztandarze Młodych” i „Przeglądzie Tygodniowym”. Tego, co mamy w głowach, poglądów i dorobku dziennikarzy oraz

komentatorów tygodnika nikt nam nie zabierze. Podobnie jak długiej listy tak wybitnych autorów jak Aleksander Małachowski, Stanisław Lem, Krzysztof Teodor Toeplitz, Bronisław Łagowski, Tadeusz Zieliński, Janusz Stanny, Piotr Kuncewicz, Ludwik Stomma, Edward Mikołajczyk i Krzysztof Daukszewicz. Kłaniam się też nisko tym, którzy są z nami dziś: Bronisławowi Łagowskiemu, Andrzejowi Romanowskiemu, Janowi Widackiemu, Tomaszowi Jastrunowi, Romanowi Kurkiewiczowi, Andrzejowi Szahajowi, Wojciechowi Kuczokowi i Agnieszce Wolny-Hamkało.

Budowanie tygodnika to mozolny, żmudny, bardzo delikatny i długi, niekończący się proces. Jego fundamentem jest wspólnota poglądów. Dziennikarstwo, które uprawiamy, jest po części rzemiosłem, po części sztuką i służbą. Dla nas, w „Przeglądzie”, bardzo ważne jest właśnie takie podejście do spraw publicznych. Staramy się to udowodniać na miarę naszych możliwości. Choć z pewnością wymagania Czytelników są większe.

„Przeglądowi” nie brakuje odwagi. Choć bardziej cenimy rozum, rozsądek, wiedzę i fakty. Zwłaszcza gdy piszemy o historii. Na łgarstwa i fałszowanie przeszłości jesteśmy szczególnie uczuleni. Bronimy i będziemy bronić dorobku i życiorysów milionów Polaków, którzy żyli i pracowali w czasach Polski Ludowej. Jesteśmy także po to, aby prawdy nie dało się zakopać.

Dziękuję wszystkim Czytelnikom za te 1200 numerów z nami.

BAKOWSKI



NOWY ROK
z e-bookami
PRZEGLĄDU

Do wyboru

aż 40 książek!

Wszystkie
za 9,90 zł

Kup w promocji
na sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8** Wzloty, upadki, nadzieje i rozczarowania roku 2022
- 18** Drugie życie produktów
Używane nie hańbi
- 22** Polska nie zbankrutowała
Z czym wchodzimy w 2023 r.
- 24** REPowerEU
– czyli dokręcanie ekologicznej śruby
- 38** Pamiętamy o sąsiadach
W Orli dbają o pamięć ofiar Holokaustu

KOŚCIÓŁ

- 14** Kościół na rozdrożu
Co może zrobić Franciszek

ZAGRANICA

- 26** Jestem Elly!
Korespondencja z Włoch
- 30** Kod milczenia
Seksualna przemoc w greckich mediach
- 34** Kryptopotęga
Hakerskie imperium Korei Północnej

HISTORIA

- 40** Pragnienie totalitaryzmu
– rozmowa z dr Alicją Bartnicką
- 44** Zapomniani krewni
Gabriela Narutowicza
Rodzinne losy

ZDROWIE

- 46** Medycyna nie jest jak matematyka
– rozmowa z prof. Markiem Cisowskim

KULTURA

- 50** Pragmatyk do szpiku kości
– rozmowa z Markiem Roefflerem
- 54** Culturalia
- 66** Wędrujące obrazy

OBSERWACJE

- 55** Magia Angkoru
Podróże Jacka Pałkiewicza
- 58** Przyroda się opłaca
Pasjonaci birdwatchingu

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3** Jerzy Domański
1200 i dalej
- 17** Jan Widacki
Karnawał polski
- 21** Andrzej Romanowski
A może optymizm?
- 29** Roman Kurkiewicz
Ile kosztuje słowo przepraszam i dlaczego tak niedrogo?
- 33** Tomasz Jastrun
I już nowy rok
- 37** Wojciech Kuczok
Lamentacja noworoczna



26

ZAGRANICA

JESTEM ELLY!

Korespondencja z Włoch



40

HISTORIA

PRAGNIENIE
TOTALITARYZMU

– rozmowa
z dr Alicją Bartnicką



PRZYRODA SIĘ OPŁACA
Pasjonaci birdwatchingu

Projekt okładki: Daria Słowińska-Kettner

FOT. SHUTTERSTOCK

Kup książkę

58

OBSERWACJE





Patriotyczne chojraki w natarciu

A jak mamy Niemcom wytłumaczyć, że nie stać nas na szybką realizację ambitnych celów polityki klimatycznej? Proszę zobaczyć, co nam Niemcy powpisywali do kamieni milowych w kwestii podatku od samochodów spaliniowych (bo przedstawiają swój przemysł na elektryczne) czy w kwestii wiatraków wytwarzających prąd (są ich głównym producentem). Żądanie reparacji jest dobrym argumentem w dialogu polsko-niemieckim, bo gdyby nie zniszczenia wojenne, byłibyśmy w zupełnie innym miejscu pod względem zamożności.

Maciej Burzyński



Współcześni Niemcy to już zupełnie inne mentalnie społeczeństwo. Oczywiście generalnie, bo skrajności występują wszędzie. A my nadal, gdy idziemy krok do przodu, to robimy dwa kroki do tyłu. Może i ogólnie nie mamy czego się wstydzić

na tle historii innych narodów, ale współczesna postawa nie uprawnia nas do moralizowania i kategoryzowania ludzi według miejsca pochodzenia.

Co ma do reparacji PRL i jej pragmatyzm w stosunkach międzynarodowych? A gdzieś spadkobiercy tego państwa? Przecież obecni władarze, jak i niemalą część opozycji, dostali we władanie państwo znikąd. Polacy, którzy teraz domagają się zadośćuczynienia od zupełnie innych pokoleń za zniszczenia ojczyzny, które przecież nie odbudowywali (bo odbudowano ją wcześniej), powinni się zastanowić, czy w niedalekiej przyszłości nie powinni płacić rodakom za obecne niszczenie ojczyzny, za swoje błędne wybory, za roztrwianie wspólnego dorobku, za ośmieszanie ogółu, za upokarzanie tych, którzy nie pasują do ich „kultury”, za ten cały zamordystyczny pomysł rodem z Korei Północnej.

Michał Błaszczak



Ratujmy dziki

Nie mogę się pogodzić z tym, co spotyka dziki – te nieagresywne przecież zwierzęta. Wiem, co mówię, bo kilka razy spotkałam je w czasie spacerów z psem. Mój pupil jest łagodny i nie zaczepiał kosmaciuchów. Popatrzyliśmy na siebie i każdy poszedł w swoją stronę.

Dziki są zabijane w ramach walki z afrykańskim pomorem świń, chociaż naukowcy udowadniają, że zwierzęta te nie są winne rozprzestrzenianiu się choroby. Drugi argument jest taki, że dzików jest za dużo. I tu częściowo się zgadzam. Stada dzików nie mogą ganiać po miastach, to dla obu stron niebezpieczne.

Dlatego dziki potrzebują szybkiej pomocy. Żeby zmniejszyć ich populację, sięgnijmy do metod od dawna stosowanych przez przyjaciółki kotów wolno żyjących. Rozkładanie środków antykoncepcyjnych i sterylizację. Czy nie można by odławiać odyńców, kastrować ich i wypuszczać? Po pewnym czasie dzików będzie mniej. Ale ileż to będzie kosztować, mówią mi oponenci. Tylko że na mordowanie dzików też wydano ileś tam milionów. Każdy zabójca dostawał setki złotych za zabitego dzika, za łochę więcej, jak była ciężarna, to pewnie jeszcze więcej. Jeżeli władza nie będzie finansować likwidacji tych zwierząt, znajdzie środki na akcję sterylizacyjną.

Violetta Waluk

ZDJĘCIE TYGODNIA



Mimo trzaskającego mrozu praca na budowie wre. Międzynarodowa wystawa rzeźby śnieżnej w chińskim Harbinie.

Według ostatniego spisu powszechnego w Polsce mieszka **37 mln osób (GUS)**.

Zdaniem NIK jest duża rozbieżność w liczeniu zadłużenia Polski. Według metodyki krajowej zadłużenie jest na poziomie 1,148 bln zł, a deficyt budżetowy wynosi 26,5 mld zł. Według metodyki unijnej zadłużenie wynosi 1,410 bln zł, a deficyt 131 mld zł.

Julia Przyłębska, której kadencja jako prezes Trybunału Konstytucyjnego skończyła się 22 grudnia, będzie dalej pełnić tę funkcję. Bo taka jest wola prezesa Kaczyńskiego i chęć samej Przyłębskiej. No cóż, jaki Trybunał, taka prezes.

Zaczęła obowiązywać tzw. **ustawa antylichwiarska**, która m.in. ogranicza możliwość nakładania dodatkowych opłat na klientów firm pożyczkowych i wprowadza zakaz rolowania długów.

Ponad 830 tys. firm w Polsce to firmy rodzinne. Tylko 8% ma już ustaloną sukcesję, choć właściciele wiedzą, że ich rodziny są zainteresowane prowadzeniem przedsiębiorstw.

W ciągu dziewięciu lat dzięki **Polsatowi, Katarzynie Dowbor i ekipie budowlanej** ponad 300 osób skorzystało z programu „**Nasz nowy dom**”.

Iga Świątek, według rankingu WTA najlepsza tenisistka świata, zarobiła w 2022 r. 14,9 mln dol., w tym 5 mln dol. dzięki sponsorom (PZU, Rolex, Xiaomi, Asics).

Katarzyna Łaziuk z Urzędu Miasta w Mińsku Mazowieckim, działająca na rzecz zachowania pamięci o wielokulturowej przeszłości miasta, została laureatką **Nagrody Polin 2022**.

W Krakowie nawet pójście na pasterkę grozi stresem. Jeśli pechowo trafi się na homilię abp. Marka Jędraszewskiego. Metropolita skrytykował prezydenta Dudę za słowa, że Polska potrzebuje spokoju, a nie konfliktów. I wychwalał lex Czarnek. Mówił jak polityk partii rządzącej, a nie duchowny.

Po trzech kwartałach tego roku zysk netto Grupy Kapitałowej Jastrzębskiej Spółki Węglowej przekroczył 6,36 mld zł.

Wydarzeniem kulturalnym roku była płyta wybitnego pianisty **Krzysztofa Zimmermana**, grającego utwory fortepianowe Karola Szymanowskiego.

Mel C, była członkini Spice Girls, zrezygnowała z występu podczas „Sylwestra marzeń” organizowanego przez TVP 2 w Zakopanem. Poinformowała, że nie szedłby w parze z wyznawanymi przez nią wartościami i wspieraniem społeczności LGBT.

Apartamentowiec z Żor zaprojektowany przez pracownię **Franta Group**, kierowaną przez Macieja Frantę, wygrał konkurs architektoniczny World Design Awards 2022.

Aż 26% wynosi bezrobocie w powiecie sztydlowieckim (woj. mazowieckie) i od ubiegłego roku jeszcze wzrosło.

Liczba gospodarstw rolnych w Unii Europejskiej zmniejszyła się w latach 2010-2020 z 12 mln do 9 mln. Codziennie znika ponad 80 gospodarstw.

Bas-baryton Tomasz Konieczny po serii kreacji w dramatach Wagnera i **tenor Piotr Beczała** po roli w „Aidzie” Verdiego i „Fedorze” Giordana ugruntowali swoje pozycje gwiazd światowego formatu.

PRZEBŁYSKI

Zaczadzone umysły atakują

Przed świętami pisaliśmy o ataku „Naszego Dziennika” na „Gościa Niedzielnego” za... atak na Jana Pawła II. W rewanżu redakcja „Gościa Niedzielnego” odstąpiła od świętecznego miłosierdzia. Andrzej Grajewski napisał o toruńczykach, że manipulują, przeinaczają, opluwają i zniesławiają konkurencję, a ich umysły są chore i zaczadzone nienawiścią. Nie wierzycie? To czytajcie:



„Nasz Dziennik» manipulując wyrywając z kontekstu cytatami, w pełnej jadu publikacji zaatakował nasz tygodnik, zarzucając nam, wbrew faktom, rzekomy atak na świętość św. Jana Pawła II. Oburzająca jest nie tylko teza artykułu, ale i metoda insynuacji i przeinaczeń, jaką posłużono się, aby opluć i zniesławić nasz artykuł. (...) Tylko w chorych i zaczadzonych stereotypów i uprzedzeń, umysłach mogła zostać sformułowana teza, że ta publikacja jest atakiem na świętość Jana Pawła II”.

Zdort o motywacji Walusia

O wynurzeniach Dominika Zdorta, szefa portalu tygodnik.tvp.pl, o mordercy Walusiu nie pisaliśmy przed świętami, bo wszyscy zasługujemy na chwilę spokoju. Ale trudno pominąć szczerą Zdorta na łamach „Sieci”,



tygodnika ostentacyjnie katolickiego. Według Zdorta najlepiej by było, gdyby to Hani swoje życie skończył marnie w więzieniu. Oczywiście Zdort nie usprawiedliwia polskiego mordercy. Nie używa też tego określenia. Dla Zdorta Waluś jest przestępcą albo zabójcą. A czy Hani zasługuje na śmierć? Dla Zdorta „to jest pytanie bardziej moralne, filozoficzne i politologiczne niż praktyczne”. Czekamy więc na kolejne rozdziały wywodów Zdorta o moralności. Może kiedyś prawda go wyzwoli?

Crédit Agricole walczy o 96 groszy

Omijajcie francuskie banki, bo kontakt z nimi grozi zawaletem. Czytelnik spłacił kredyt w Crédit Agricole. Dokładnie tyle, ile mu ekipa prezesa Piotra Kwiatkowskiego wyliczyła. Z odsetkami, prowizjami, wyrównaniami i wszystkim, co ekipie wynajętej przez Francuzów przyszło do głowy. Zapłacił i zapomniał. Do czasu. Bo urzędnik prezesa przysłał mu taki SMS:

Informujemy, że na kredycie nr **[numer]** wystąpiła niedopłata w wysokości 0,69 PLN. Proszę niezwłocznie uregulować zaległość. Każde opóźnienie negatywnie wpływa na historię kredytową. Credit Agricole BP SA

11.28



PYTANIE TYGODNIA

Czego lewica zazdrości PiS?

DR ADAM OSTOLSKI,

socjolog, UW

Zawarta w pytaniu teza mnie nie przekonuje. Lewica dziś niczego PiS nie zazdrości – niestety. A mogłaby i powinna zazdrościć przynajmniej jednej rzeczy. Chodzi mi o odwagę mówienia i robienia rzeczy, które się nie podobają.

MARTYNA JAŁOSZYŃSKA,

członkini Zarządu Okręgu Warszawskiego Razem

Myślę, że najbardziej zazdrościmy partii rządzącej tego, że w 2015 r. udało się jej bardzo skutecznie wyjść poza swoją dotychczasową bańkę wyborców i dotrzeć do zupełnie nowych grup społecznych, przekonać je do tego, żeby na nią głosowały, a następnie utrzymać dużą część zdobytego poparcia. To jest osiągnięcie, jeśli odłożyć na bok niektóre sposoby, którymi się posługiwano na drodze do tych celów. Zazdrościć Prawu i Sprawiedliwości można także doświadczenia, jakie dało mu te osiem lat. Zwłaszcza młodsze pokolenie polityków i polityczek nie miało takich szans rozwoju, jakie mają młodzi działacze prawicy, odkąd zdobyła ona władzę.

MICHAŁ SYSKA,

*prawnik, doradca polityczny, publicysta,
Ośrodek Myśli Społecznej im. F. Lassalle'a*

Jeśli czegoś lewica może zazdrościć PiS, to posiadania władzy i możliwości realizacji swojej wizji państwa. Od 2005 r.

lewica może jedynie krytykować działania rządzących i przedstawiać własne pomysły. Ważne, by po najbliższych wyborach zyskała wpływ na bieg wydarzeń w kraju, aby rządy po PiS nie oznaczały powrotu do starych, neoliberalnych recept, których negatywne konsekwencje wyniosły partię Jarosława Kaczyńskiego do władzy.

Czytelnicy PRZEGLĄDU

MICHAŁ CZARNOWSKI

Żelaznego elektoratu, który potrafi przelknąć każdą aferę swojego ukochanego ugrupowania i wierzy we wszystko, co mu się wciska – od „sukcesów” partii po nieudolne tłumaczenia pisowskich urzędników dotyczące stanu kraju i polityki zagranicznej. Dzięki takim wyborcom PiS jest niezatapialnie niezależnie od tego, co robi, zepsuje czy ukradnie...

DANUTA ROSTKOWSKA

Ile złego by nie powiedzieć o tej partii, nie można jej odmówić niezłego słuchu społecznego (czy może po prostu bardziej umiejętnego korzystania z zamawianych badań). Prezes i jego ludzie przeważnie potrafią dobrze ocenić, jakie postulaty są dla ich elektoratu kluczowe, a jakie obojętne lub budzące sprzeciw. Lewica tego nie potrafi, dlatego częściej zniechęca swoich zwolenników, niż przyciąga nowych.

Not. Michał Sobczyk